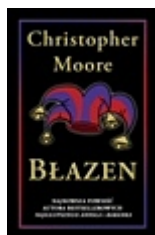




Christopher Moore "Błazen"

Fahrenheit Crew



MAG

Opowieść to sprośna a rubaszna, ohydne gwałty, morderstwa, okaleczenia, zdradę i klepanie po tyłku ukazująca. Wulgarności i bluźnierstw w księdze tej zawartych świat jeszcze nie widział, jako też podobnego nagromadzenia dziwnej gramatyki, bezokoliczników i okazjonalnej masturbacji. Drogi Czytelniku, gdyby cię to turbowало, księgę tę z dala omijać radzimy, chociaż chcemy Cię jeno zabawić, a frontu nie czyniąc. Jeśli przeto zabawę w podobnych księgach odnajdujesz, trafiłeś na historię zaiste doskonałą.

Christopher Moore kierował już ostrze swojego dowcipu na śmierć, zombie, samce alfa, anioły, kapłanki, a nawet Jezusa. Teraz zaś składa hołd jednej z najznacześniejszych postaci w historii kultury: Szekspirowi, ukazując w krzywym świetle najślynniejszy dramat Król Lear.

Tytułowy błazen to sierota, wychowany przez zakonnice. Został trefnisiem i zaufanym powiernikiem króla, który ma trzy piękne, a chwilami niebezpieczne córki. W zamku Leara na porządku dziennym są zdrady, intrygi i zabójstwa, a błazen i jego uczeń znajdują się w samym środku wydarzeń.